

Sygn. akt III Ca 717/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś (sprawozdawca)

Sędzia SR del. Agnieszka Poręba

Protokolant: sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. L.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 18 czerwca 2013r., sygn. akt I C 44/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że w miejsce słów: „...od dnia 18 czerwca 2013r. do dnia zapłaty;” wpisuje treść: „: od kwoty 23 000 zł (dwadzieścia trzy tysiące złotych) od dnia 23 listopada 2012r. do dnia zapłaty, a od kwoty 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) od dnia 22 maja 2013r. do dnia zapłaty oraz kwotę 722 zł (siedemset dwadzieścia dwa złote) z ustawowymi odsetkami od kwoty 500 zł (pięćset złotych) od dnia 23 listopada 2012r. do dnia zapłaty, a od kwoty 222 zł (dwieście dwadzieścia dwa złote) od dnia 11 lutego 2013r. do dnia zapłaty”;**
- 2. w pozostałej części apelację powoda i w całości apelację pozwanego oddala;**
- 3. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.**

Sygn. akt III Ca 717/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18.06.2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. L. tytułem zadośćuczynienia kwotę 33.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18.06.2013 r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II sentencji), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 546,91 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III sentencji), nie obciążył stron kosztami postępowania na rzecz Skarbu Państwa (pkt IV sentencji).

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego, w której zarzucono :

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię tj. nieprawidłowe przyjęcie, iż odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowi kwota 40.000 zł wraz z już wypłaconą kwotą zadośćuczynienia,
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz ocenę dowodów w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu apelacji, w tym ocenę, iż opinia biegłego stanowi podstawę uznania , iż odczuwana przez powoda krzywda miała większy rozmiar niż pierwotnie wykazywany w pozwie, a także poprzez wydanie przez Sąd wyroku w oparciu o opinie biegłego sporządzoną w sposób nierzetelny , sztucznie zawyżającą poniesiony przez powoda uszczerbek na zdrowiu,
- naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tej części wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za obie instancje.

Powód w złożonej apelacji zaskarżył pkt II co do oddalenia żądania zasądzenia na rzecz apelującego kwoty 22 000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31.10.2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; co do żądania zasądzenia na rzecz apelującego odsetek od zasądzonej kwoty 33 000,00 zł tj. od dnia 31.10.2012 r. do dnia 18.06.2013 r.; co do żądania zwrotu kosztów opieki osób trzecich w wysokości 741 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31.10.2012 r. do dnia zapłaty; w zakresie punktu III wyroku dotyczącego orzeczenia o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i poprzez pobieżną analizę zeznań świadków i uwzględnienie pewnych faktów przez nich wskazanych przy pominięciu pozostałych istotnych okoliczności, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia w uzasadnieniu wyroku faktu, iż apelujący korzystał ze specjalistycznego łóżka oraz że dolegliwości bólowe odczuwa do dnia dzisiejszego; uchybienie zasadom logicznego rozumowania , skutkujące powstaniem sprzeczności argumentacji Sądu I instancji zawartej w uzasadnieniu wyroku ze stanem faktycznym w zakresie uznania m.in., iż apelujący nie odczuwa już dolegliwości i ograniczeń związanych z doznaniem urazów, co w konsekwencji doprowadziło do nadmiernego miarkowania zadośćuczynienia i zasądzenia na rzecz R. L. świadczenia w wysokości niewspółmiernej do powstałej szkody;
- naruszenie art. 444 § 1 k.c. poprzez nieprawidłową jego wykładnię co doprowadziło do uznania przez Sąd I instancji, iż apelującemu nie należy się odszkodowanie za sprawowaną przez nich opiekę przez osoby trzecie,
- naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację pojęcia odpowiednie zadośćuczynienie co w konsekwencji doprowadziło do nadmiernego miarkowania wysokości świadczenia i przyjęcia, że zasądzona kwota 33.000 zł jest adekwatna i może być uznana za odpowiednią w rozumieniu tego przepisu,
- naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22.05.2005 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych , Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię tychże i uznanie, iż odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia mogą być liczone dopiero od dnia wydania wyroku w sprawie tj. 18.06.2013 r.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę pkt II wyroku Sądu Rejonowego poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz apelującego kwoty 22.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 31.10.2012 r. do dnia zapłaty ponad zasądzoną kwotę 33.000,00 zł; zasądzenie od pozwanego na rzecz apelującego odsetek ustawowych od kwoty 33.000 zł od dnia 31.10.2012 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz apelującego kwoty 741 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31.10.2012 r. do dnia zapłaty; zmianę pkt II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz

apelującego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zasądzenie od pozwanego na rzecz apelującego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie częściowo, natomiast apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, że podczas kontroli instancyjnej nie stwierdzono uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu, a skutkiem których byłyby nieważność postępowania. Sąd Okręgowy w całości akceptuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, albowiem jednoznacznie wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego. W związku z zarzutami apelacji powoda ustalenia te wymagają uzupełnienia o następujące fakty:

Powód wymagał pomocy przez okres jednego miesiąca czasu od wypadku w wymiarze dwóch godzin na dobę. Wartość tej pomocy wynosi 722 zł przy przyjęciu stawki 9,50 zł za godzinę w dniach roboczych i 19 zł za godzinę w soboty i niedziele. (dowód: opinia biegłego Ł.k. 157, pismo Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej z dnia 23.10.2012r. k. 80). W tym czasie powód z uwagi na złamanie żeber korzystał ze specjalistycznego łóżka (dowód: zeznania J. L.k. 139).

Zasadne są zarzuty apelacji powoda dotyczące oddalenia powództwa o odszkodowanie. Sąd Rejonowy błędnie uznał, że sprawowanie opieki przez osoby najbliższe nie rodzi roszczenia odszkodowawczego. Należy podkreślić, że gdyby powód nie uległ wypadkowi to osoby mu bliskie nie musiałyby wykonywać dodatkowych czynności w postaci niesienia pomocy i opieki powodowi przez okres leczenia tj. przez miesiąc od wypadku i czas rzeczywiście poświęcony powodowi wykorzystać dla własnych celów tj. z pożytkiem dla siebie. To, że np. żona czy syn bądź synowa poszkodowanego udzielali mu pomocy nie oznacza, że czynili to na korzyść osoby trzeciej (tu T. K. ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej), która z mocy przepisów o czynach niedozwolonych obowiązana jest ponieść koszty tych usług w ramach należnego poszkodowanemu odszkodowania. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 26 czerwca 1959r. sygn., I CR 933/58 (które zachowało aktualność po wejściu w życie Kodeksu cywilnego) roszczenie poszkodowanego o zwiększoną rentę z tego tytułu, że potrzebuje on stałej opieki drugiej osoby, jest uzasadnione bez względu na to, czy opiekę sprawuje płatna pielęgniarka, czy też żona poszkodowanego, oraz bez względu na to, czy żona poszkodowanego może, czy też nie może zająć się pracą zarobkową i czy taką pracą się zajmuje. Rzecz się przedstawia identycznie jak w wypadku świadczeń alimentacyjnych, albowiem okoliczność, że istnieją osoby, które z mocy przepisów prawa rodzinnego są obowiązane do alimentowania osoby poszkodowanej, nie uchyla bynajmniej obowiązku sprawcy szkody uiszczenia odpowiedniej renty. Z tych przyczyn nie ma z jednej strony żadnej racji do zwolnienia strony pozwanej od takiego obowiązku tylko dlatego, że wyręcza ją w nim żona powoda, jak i z drugiej strony nie można wymagać, aby żona powoda ponosiła dodatkowy wysiłek, niezbędny tylko wskutek tego, że powód doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia z przyczyn zawinionych przez stronę pozwaną. Roszczenie powoda jest przeto uzasadnione, i to bez względu na to, czy opiekuje się nim płatna pielęgniarka, czy też jego żona, oraz bez względu na to, czy ta ostatnia może, czy też nie może się zająć pracą zarobkową i czy taką pracą się zajmuje. (por. także wyrok SN z dnia 27 stycznia 1964r. II CR 670/63, w którym stwierdzono, że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie wymaga wykazania, że poszkodowany efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki. Okoliczność, że opiekę nad niedołęznym poszkodowanym sprawowali jego domownicy, nie pozbawia go prawa żądania renty opartej na przepisie art. 161 § 2 k.z., podobnie jak nie powoduje utraty prawa do renty odszkodowawczej za okres ubiegły fakt, że poszkodowany pozostawał w tym czasie na utrzymaniu rodziny. Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969r. I PR 28/69, w którym stwierdza, że pod rządem kodeksu cywilnego (art. 444 § 2) jest nadal aktualna wyrażona w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia art. 161 § 2 k.z., że prawo poszkodowanego z wypadku przy pracy do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Okoliczność zaś, że opiekę nad niedołęznym poszkodowanym sprawowali jego domownicy (żona lub córka, nie pozbawia go prawa

żądania zwiększonej z tego tytułu renty uzupełniającej opartej na przepisie art. 161 § k.z. - podobnie jak nie powoduje utraty prawa do renty uzupełniającej za okres ubiegły fakt, że poszkodowany pozostawał w tym czasie na utrzymaniu rodziny (art. 444 § 2 k.c.).

Powyższe orzeczenia dotyczące żądania renty wprost można odnieść do żądania jednorazowego odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia. Nie ma bowiem różnicy czy koszty opieki osoby trzeciej stanowią składnik jednorazowego odszkodowania obejmującego wszelkie koszty wynikające z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przyznanego na podstawie art. 444 §1 k.c. czy też składnik renty przyznawanej w przypadku szkód o charakterze trwałym na podstawie art. 444 §2 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda o zwrot kosztów opieki w kwocie wyliczonej wyżej zasługuje na uwzględnienie. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że wskazane w pozwie stawki godzinowe kosztów opieki nie były wygórowane i jako takie zasługiwały na uwzględnienie. Powodowi należy się więc z tego tytułu kwota 722 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 500 zł od dnia 23.11.2012r. do dnia zapłaty (żądanie co do tej kwoty zostało zgłoszone w dniu 22.10.2012 r., a zatem strona pozwana popadła w opóźnienie po upływie 30 dni – a od kwoty 222 zł od dnia 11.02.2013 r. (tj. od chwili doręczenia pozwu) do dnia zapłaty. Podstawę prawną zasądzenia w/w kwot stanowi art. 444 §1 k.c. w związku z art. 455 k.c., 481 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2005 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Apelacja powoda okazała się zasadna także w zakresie dotyczącym ustalenia daty początkowej biegu terminu odsetek ustawowych. W ocenie Sądu Okręgowego o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. Prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu (złożenia pisma rozszerzającego żądanie o zadośćuczynienie) znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania. (tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1107/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21.02.2013 r., V ACa 671/12).

W niniejszej sprawie stan rzeczy w oparciu, o który należało ustalić wysokość zadośćuczynienia był już ukształtowany w dacie zgłoszenia szkody stronie pozwanej tj. w dniu 22.10.2012 r. W tej dacie wiadomo było już jakie skutki w życiu powoda spowodował wypadek z dnia 8 września 2012r. Termin 30 dni wskazany w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) upłynął w dniu 22.11.2012r., a zatem odsetki od kwoty 23.000 zł stanowiącej różnicę między kwotą żadaną pierwotnie od strony pozwanej tj. kwotą 30.000 zł, a kwotą 7.000 zł już uiszczoną przez stronę pozwaną jeszcze przed wytoczeniem powództwa należą się od dnia 23.11.2012 r. Od nadwyżki ponad kwotę 30.000 zł tj. od kwoty 10.000 zł odsetki winny być liczone od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma stanowiącego rozszerzenie powództwa. Rozszerzenie żądania zadośćuczynienia nastąpiło w piśmie z dnia 14 maja 2013r. doręczonym bezpośrednio pełnomocnikowi strony pozwanej, który złożył odpowiedź na rozszerzony pozew w piśmie z dnia 22 maja 2013r. Co najmniej już w tej dacie strona pozwana знаła żądania powoda i mogła się do niego zastosować. Odsetki od kwoty 10.000 zł należą się zatem od dnia 22 maja 2013r. – stosownie do treści art. 455 k.c. w związku z art. 481 §1 k.c.

Mając powyższe na uwadze na zasadzie art. 386 §1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt.1. sentencji.

Dalej idące żądania apelacji powoda nie zasługiwały na uwzględnienie. Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację pojęcia odpowiednie zadośćuczynienie i nadmierne miarkowanie wysokości zadośćuczynienia. Istotnie celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim wynagrodzenie krzywdy (zmniejszenie jej

rozmiaru) co może nastąpić tylko przez wypłatę kwoty realnej, odczuwalnej przez powoda jako właściwa rekompensata jego cierpienia doznanych na skutek wypadku. Zadośćuczynienie jednakże musi być adekwatne do rozmiaru doznanej krzywdy. Apelujący zdaje się utożsamiać stwierdzony przez biegłego u powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu z trwałym kalectwem – co nie ma żadnego uzasadnienia. Choć biegły ustalił procent długotrwałego uszczerbku na zdrowiu u powoda na wysokim poziomie (aż 25 %) to zarazem jednoznacznie stwierdził, że leczenie powoda zostało zakończone 18 stycznia 2013r. a więc 3,5 miesiąca po wypadku oraz, że rokowania na przyszłość co do jego stanu zdrowia są dobre i nie należy się spodziewać skutków wypadku w przyszłości. Powód nie wykazał żadnym dowodem, że na skutek wypadku doznał jeszcze innych szkód na ciele i psychice niż opisane w opinii biegłego i w zeznaniach świadków, natomiast te udowodnione zostały uwzględnione przez Sąd I instancji a wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia szczegółowo umotywowana w zaskarżonym orzeczeniu. Należy w tym miejscu dodać, że przyznanie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu w konkretnych okolicznościach sprawy. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji – który przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9.07.1970, III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). Apelujący skutecznie nie wykazał, że przyznane przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie było rażąco niewspółmiernie nieodpowiednie.

Odnosnie apelacji strony pozwanej.

Wszystkie zarzuty zawarte w apelacji strony pozwanej są niezasadne.

Jak już wyżej wspomniano ustalenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę jest uprawnieniem sądu orzekającego. Sąd Rejonowy dokładnie przytoczył okoliczności faktyczne, które uwzględnił przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia a apelujący nie wykazał, że ocena ta jest błędna. Strona pozwana bezzasadnie zarzuca, że skoro powód w pozwie oszacował swoją krzywdę na kwotę 11 000 a opinia biegłego nie wykazała innych szkód na osobie niż wskazane przez powoda na uzasadnienie żądania, to rozszerzenie żądania pozwu dokonane po opinii biegłego nie ma uzasadnienia. Po pierwsze powód nie ma obowiązku od razu ustalać wysokości swoich żądań na maksymalnym poziomie. Kodeks postępowania cywilnego daje mu bowiem możliwość rozszerzenia żądania pozwu do chwili zakończenia postępowania w pierwszej instancji. Po drugie powód w pierwszym wezwaniu do zapłaty skierowanym do strony pozwanej żądał zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł i to postawa strony pozwanej, która uznała jego żądania za ledwie do kwoty 7000 zł (i to w dwóch etapach) zrodziła ostrożność w formułowaniu powództwa. Zarzucając zawyżenie zadośćuczynienia przez Sąd Rejonowy apelujący pomija, że życie i zdrowie ludzkie to dobra o najwyższej wartości i w istocie nie mające żadnego odpowiednika w kwotach pieniężnych. Niewątpliwym jest, że złamanie żeber, stłuczenie płuca, odma opłucnowa oraz stłuczenie i krwiak śledziony stanowią poważne urazy, które oprócz dolegliwości bólowych z pewnością wywołały cierpienia psychiczne i obawę o życie. Przez dwa miesiące od wypadku powód odczuwał bóle, miał problem z oddychaniem, spaniem, odkasływaniem a więc jego funkcjonowanie było poważnie zaburzone. W kolejnych dwóch miesiącach dolegliwości bólowe nadal się utrzymywały, choć były zdecydowanie mniejsze. Skoro życie i zdrowie ludzkie jest wartością najwyższą i bezcenną to zadośćuczynienie za krzywdę musi stanowić kwotę o znacznej wartości. Kwota zaproponowana przez stronę pozwaną tj. łącznie 18 000 zł w ocenie Sądu Okręgowego warunku tego nie spełnia.

Jeśli chodzi o opinię biegłego to strona pozwana nie wykazała aby opinia ta była błędna lub nierzetelna. Biegły ustosunkował się do zarzutów strony pozwanej w swoim piśmie z dnia 3.06.2013 r. (k.180). Brak jest podstaw do podważania merytorycznej poprawności treści zawartych zarówno w opinii jak i w piśmie stanowiącym odpowiedź na zarzuty. Strona pozwana bezzasadnie zarzuca, że została pozbawiona możliwości ustosunkowania się do opinii uzupełniającej. Jak wynika z akt sprawy, opinię uzupełniającą tj. odpowiedź biegłego na zarzuty pełnomocnik pozwanej otrzymał w dniu 12 czerwca 2013r. a na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013r. strona pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który mógł np. wnieść o odroczenie rozprawy lub o zakreślenie dodatkowego terminu celem ustosunkowania się do opinii. Nie uczynił tego, wręcz przeciwnie, przyznał, że otrzymał

pismo biegłego z dnia 3 czerwca 2013r. i nie złożył żadnych wniosków dowodowych np. wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Oczywistym bowiem jest, że wnioski z opinii biegłego, jako, że wymagają specjalistycznej wiedzy, mogłyby być obalone tylko za pomocą odmiennej opinii innego biegłego. Opinia biegłego tak, jak każdy dowód, podlega ocenie sądu orzekającego tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej - zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 17.5.1974 r. (I CR 100/74, niepubl.) Jeżeli z tych punktów widzenia nie nasuwa ona sądowi orzekającemu zastrzeżeń, to oczywiście może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy. Opinia biegłego Ł. w/w wymogi spełniała.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c.

(...)